Verlagsort Allenstein

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnoszeniem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciołamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i admnistracja **Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2.** Telefon nr. 2531 Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52 **Allenstein (Olsztyn), na piątek 1 kwietnia 1938** **Nr. 75**

Manifest młodych

„To nie czas idzie, to my idziemy“

Po przemówieniu dra Jana Kaczmarka i ogłoszeniu pięciu prawd Polaków, wchodzi na mównicę przedstawiciel młodych Polaków spod znaku Rodła, Wilhelm Poloczek. Mówi:

„Najpiękniejsze słowo polskie to Matka.
Najważniejsze — Naród.
Najświętsze — Bóg.

Jeden jest Bóg! Z jednej rodzi się człowiek matki, do jednego Narodu należy przez matkę i z woli Bożej.

Matki mamy Polki, Ojców Polaków — należymy do Narodu Polskiego.

Naród Polski jest wieczny i do wielkości przeznaczony.

Przeznaczenie to w sercu każdego Polaka jest złożone.

Obowiązek zatem budowania wielkości Narodu Polskiego na każdym z Polaków spoczywa.

Obowiązek ten jest ciągły, bo i serce polskie jest niezmienne, bez względu na czas, bez względu na miejsce, bez względu na warunki.

Codzień,
powszednio,
od wieków,
na wieki...

I nie wolno, aby były przerwy w tym budowaniu.

Wielkość w zdobywaniu jest.

I dla nas nie ma zastoju, jeno walka, walka. Wczoraj, dziś, jutro i dalej.

Namaszczeni jesteśmy przynależnością do Narodu Polskiego.

Pomazani Jego wielkością.

Wielkość jest w nas, w sercach naszych.

Serce jest największy żywioł, którego zmienić ani spętać nie można. Serce nie ulega formom, a miary, liczby i czas nie poskramiają go.

Serce polskie jest wiecznym źródłem wielkości.

I stąd serce polskie w każdy dzień wielkość rodzi.

I stąd nie ma dla nas czasów wielkich ani małych.

To nie czas idzie, to my idziemy!

Ze wszystkich stron schodzą się na scenę młodzi z piosenką Młodych Polaków w Niemczech na ustach:

O jakże serce dumnie bije,
Że w nas Narodu przyszłość żyje,
Że nasz front,
To walki front.

Hej, kto Polak razem z nami,
Walczyć sercem a nie łzami!
Hej, idzie jasna kadra młodych
Front Rodła, do swobody!

(Wszyscy stają i zastygają w bezruchu a przedstawiciel Młodych z mównicy mówi dalej):

Ojcowie nasi dali nam wielkość Narodu Polskiego.

Ojcowie nasi dali nam znak Narodu naszego — Rodło zuchwałe!

Ojcowie nasi dali nam prawdy Polaków.

Od Was, Ojcowie nasi, skarby te przemujemy, dla siebie i dla wszystkich pokoleń, które po nas przyjdą.

(W tym momencie stojący na scenie w trzech grupach kolejno powtarzają):

Pierwsza grupa: **Wielkość Narodu.**
Druga grupa: Rodło zuchwałe.
Trzecia grupa: **Prawdy Polaków.**

Mówca: Prawda Pierwsza:
Wszyscy: **Jesteśmy Polakami!**
Mówca: Prawda druga:
Wszyscy: **Wiara Ojców naszych, jest wiarą naszych dzieci.**
Mówca: Prawda trzecia:
Wszyscy: **Polak Polakowi bratem.**
Mówca: Prawda czwarta:
Wszyscy: **Codzień Polak Narodowi służy.**
Mówca: Prawda piąta:
Wszyscy: **Polska matką naszą, nie wolno mówić o matce źle.**
Mówca: Na prawdach tych oparci, wielkość budujemy, wielkość, którą młodymi oczami widzimy.

Ślepi szczytów nie widzą, chociaż mgły zgonił wiater.
Nie pomieścim wielkości od Bałtyku do Tater!
W nas jest wielkość! Nie w czasie! Nie w czasie ni w przestrzeni!
W sercach młodych, walczących cały świat się płomieni!
Ogień płonie na niebie, słońcem świat jest owiany,
Wiatry niebo kołyszą, a wichry oceany.
Matki codzień miłują i codnia płyną rzeki,
Młodość w sercach jak żywioł przez wszystkie huczy wieki!
Huczy sercem żywiołem, wali, wali niezmiennie!
Rytmem męskim, zwycięskim wielkość dzwoni codziennie!
Codzień, trwa walka! nie ma świąt ni wytchnienia!
Tylko zęby zaciskać, serca w młoty zamieniać.
I wierzyć! Wierzyć w Boga i Naród, w Naród Polski,
I w miłości każdej matki jak w Świętość Matki Boskiej!

To nasz manifest młodych.
Głos wierzących,
Głos miłujących,
Głos gorejących!

Uśmiechniętych ufnie do Matki Boskiej Radosnej!

Wszyscy: **To my młodzi Polacy w Niemczech, Polactwo walczące!**

Wszyscy śpiewają Hasło Polaków w Niemczech:

I nie ustaniem w walce,
Siłę słuszności mamy,
I mocą tej słuszności
Wytrwamy i wygramy!

Jedność swą i solidarność okażmy przez stałe abonowanie gazety polskiej. Tak zimą jak i latem — W domu polskim, polska gazeta.

W kilku wierszach

Kanclerz Hitler, który przemawiał już w Królewcu, Lipsku, Berlinie i Hamburgu, przybył do Kolonii, metropolii Nadrenii.

×

W ruchu turystycznym do Austrii obowiązują nowe przepisy dewizowe, które uważać należy za tymczasowe. Według tych przepisów wolno zabrać do Austrii 300 mk.

×

Na Pomorzu aresztowano 4 wędrownych nauczycieli niemieckich za niedozwoloną propagandę. W licznych domach niemieckich przeprowadziła policja polska rewizje.

×

Prasa niemiecka donosi, że w Koblencji rozpoczęto budowę nowej fabryki, pierwszej tego rodzaju, której zadaniem będzie wyrób cukru z odpadków drzewa. Poza fabryką w Koblencji powstać mają jeszcze dwie takie fabryki.

×

Warszawa. Mianowani zostali: radca Wacław Russowski konsulem w Szczecinie, radca Władysław Marcinkowski — konsulem w konsulacie generalnym Rzeczypospolitej w Lille, radca dr. Roman Wodzicki — konsulem generalnym w konsulacie Rzplitej w Berlinie, konsul Heliodor Sztark — konsulem generalnym w konsulacie generalnym Rzplitej w Wiedniu.

×

Oslo. Pat. **Orkan, jaki nawiedził północno-zachodnie wybrzeże Norwegii w ubiegłym tygodniu był największym w przeciągu 17 lat. W okresie trwania orkanu zatonęło 40 rybaków.**

×

Bordeaux. Pat. **W składach artyleryjskich w Bordeaux z nieustalonej dotychczas przyczyny nastąpił wybuch, który zabił jednego robotnika. Straty materialne są nieznaczne.**

×

Texas. Pat. **Niezwykle silny orkan zburzył w pobliżu Arkanzas wiele domów, przy czym pięcioro dzieci zostało zabitych, a wiele osób rannych. W pobliżu Wilburton w stanie Oklahama zostało zranionych 13 studentów.**

×

Kair. Pat. **Donoszą tu z Aleppo, że pod miejscowością Rakka nad Eufratem doszło do bitwy pomiędzy beduinami plemienie Wallde i Eneze. Z bitwy wyszli zwycięsko beduini Wallde. Według pierwszych wiadomości poległo 40 Beduinów a między nimi Emir Ismail.**

×

Senat amerykański uchwalił 49 głosami przeciwko 42 pełnomocnictwa dla prezydenta Roosevelta, które opozycja nazywa dyktatorskimi.

×

Buenos Aires. **W miejscowości Apostoles zmarł burmistrz śp. Michał Zubrzycki, długoletni prezes Związku Towarzystw Polskich w kolonii Misiones, jeden z najstarszych kolonistów polskich w Argentynie.**

×

Moskwa. **Na Kamczatce nastąpił wybuch znajdującego się w odległości 60 km. od Pietropawłowska wulkanu Awanczyńsk. Wulkan ten był nieczynny od 10 lat a ostatni wybuch o podobnej sile nastąpił przed 40 laty.**

×

Rzym. **Mussolini wygłosił w środę po południu w senacie przy dyskusji nad budżetem wojskowym wielkie przemówienie, podkreślając gotowość bojową armii włoskiej. Kto zaczepi Włochy — kończył Mussolini — spotka się z dumną odprawą z strony Włoch.**

×

W Augustowie zakończyła się konferencja polsko-litewska w sprawie bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą. Osiągnięto pełne porozumienie.

×

Londyn. **Minister Hoare oświadczył w Izbie Gmin, iż w czasie od 13 do 20 marca do portów brytyjskich przybyły 422 osoby, zaopatrzone w paszporty austriackie. 61 osobom odmówiono prawa wylądowania.**

Bohaterstwo polskich księży

podczas pożaru kościoła w Ameryce

Polonia amerykańska żywo komentuje bohaterstwo dwu polskich księży w czasie pożaru kościoła św. Wacława w Chicago. Są nimi ks. S. Ryzner i ks. K. Kuszyński, wikariusze przy wspomnianym kościele.

Ks. Ryzner, chcąc ratować Najśw. Sakrament, rozbił okno, by dostać się do wnętrza kościoła, przy czem okaleczył sobie twarz i ręce. Wśród gorącego powietrza i kłębów dymu przedostał się z trudem do wielkiego ołtarza, wyjął puszkę z N. Sakramentem i jeszcze kilka naczyń liturgicznych, ale wracając upadł zemdlony na posadzkę. Pospieszył mu z pomocą ks. Kuszyński — z narażeniem życia — i wydostał kolegę przy pomocy przybyłych tymczasem strażaków.

Angielsko-włoskie porozumienie w sprawie morza Śródziemnego

Londyn. „News Chronicle" ujawnia następujące szczegóły porozumienia włosko-angielskiego, w którego sprawie toczą się obecnie rokowania w Rzymie. Porozumienie miałoby być oparte na 2 głównych przesłankach:

1) Obie strony będą wymieniały między sobą wszystkie informacje, dotyczące sił morskich, lotniczych i wojsk lądowych oraz rozmieszczenie tych sił w obrębie morza Śródziemnego i Czerwonego. Ta wymiana, jak twierdzi dziennik, już się zaczęła.

2) Obie strony obowiązują się, że żadna z nich nie przystąpi do wzmocnienia swoich fortyfikacji na morzu Śródziemnym i na morzu Czerwonym, aczkolwiek istniejące fortyfikacje zostaną utrzymane. O ile chodzi o Włochy, dotyczy to przede wszystkim wyspy Pantelaria między Włochami i Afryką, wysp Dodekanezu we wschodniej części morza Śródziemnego oraz nowych fortyfikacji, wznoszonych na przeciw Adenu w cieśninie Bab el Mandeb na morzu Czerwonym. Fortyfikacje brytyjskie dotyczą Cypru, Malty, Gibraltaru i kanału Sueskiego.

×

Londyn. Toczące się w Rzymie rozmowy angielsko-włoskie zdają się wstępować obecnie w koncową fazę. Nie znaczy to, że przebieg rokowań jest pomyślny. Przeciwnie,

rokowania napotykają na liczne trudności.

Szereg spraw zostanie na razie poprostu odłożony, jako nie załatwione, aby nie obalać możności zawarcia porozumienia.

Zasięg ewentualnego porozumienia staje się coraz mniejszy, tak, że porozumienie obejmie wymianę informacji, dotyczących sił morskich, lotniczych i wojsk lądowych w obrębie morza Śródziemnego i morza Czerwonego oraz zgodę na nie powiększanie istniejących fortyfikacji na morzu Śródziemnym i morzu Czerwonym. Ponadto w ramy ewentualnego porozumienia wszedłby również zawarty w styczniu zeszłego roku układ dżentelmeński, który dotychczas nie był faktycznie wykonywany.

Kilka spraw, objętych tym układem nie będzie załatwionych. **W sprawie Egiptu rząd brytyjski nie mógł dotychczas uzgodnić stanowiska z rządem włoskim i jest wątpliwe, aby porozumienie zawierało jakiekolwiek decyzje, dotyczące Egiptu.** Sprawa równości morskich na morzu Śródziemnym, którą wysunęli Włosi, uważana jest przez stronę brytyjską jako nie nadająca się do konkretnej dyskusji. W sprawie Palestyny rokowania również nie posunęły się naprzód. Rząd brytyjski domaga się od Mussoliniego zgody na brytyjski plan podziału Palestyny. Mussolini stanowczo od zgody tej się uchyla, nie chcąc stracić pozycji, jaką zdobył sobie w świecie muzułmańskim. W kwestii uznania suwerenności włoskiej w Abisynii rokowania jeszcze nie doprowadziły się porozumienia. Mussolini domaga się uznania natychmiastowego bez zwracania się rządu brytyjskiego do Ligi Narodów. Żądanie swe Mussolini, jak się wydaje, poparł bardzo skutecznie pewnymi propozycjami poczynienia zmian terytorialnych na korzyść W. Brytanii przy wytyczeniu granicy Abisynii z Sudanem. Te ustępstwa terytorialne dotyczyłyby obszarów, przy których położone są źródła Nilu oraz jezioro Tsana. Mimo tak ponętnych propozycji włoskich, nie wydaje się, aby premier Chamberlain ze względu na sytuację wewnętrzno-polityczną W. Brytanii zgodzić się mógł na uznanie odrazu podboju Abisynii, nie czekając na Ligę Narodów.

Wreszcie dużą trudność przedstawia sprawa Hiszpanii. Gdyby gen. Franco zdołał odnieść decydujące zwycięstwo w ciągu najbliższych 10-ciu dni, to sytuacja stałaby się prosta i sprawa wycofania obcych ochotników upadnie. Gdyby jednak zwycięstwo gen. Franco tak szybko nie nastąpiło, powstanie kwestia stanowiska obecnego rządu francuskiego wobec wypadków w Hiszpanii. Jak przypuszczają, rząd Bluma, jak zresztą każdy inny rząd francuski, domagać się będzie od rządu brytyjskiego gwarancji, że o ileby Włochy i Niemcy nie wycofały się po zwycięstwie gen. Franco z Hiszpanii, to rząd brytyjski weźmie na siebie odpowiedzialność za skutki, jakie z tego mogą wyniknąć dla bezpieczeństwa Francji na jej południowo-zachodniej granicy. O ile zwycięstwo gen. Franco nie nastąpi szybko, sprawa interwencji włoskiej w Hiszpanii stanie się bardzo delikatna i nie ulega wątpliwości, że będzie mogła wpłynąć ujemnie na bieg dalszych rozmów włosko-brytyjskich. Nie jest więc przesadą twierdzenie, że wyniki rozmów rzymskich i rozmiary porozumienia, do którego one doprowadzą, zależą przede wszystkim od tego jak rozwinie się sytuacja w Hiszpanii w ciągu najbliższych 10-ciu dni.

Ludność Barcelony domaga się zakończenia wojny

Paryż. **Wiadomości nadchodzące z Barcelony mówią o coraz krytyczniejszej sytuacji w mieście.**

Ciężko uzbrojone oddziały milicji strzegą poszczególnych urzędów i lokali politycznych. Ulicami pędzą nieustannie samochody pancerne ze sterczącymi karabinami maszynowemi, mające czuwać nad spokojem w mieście.

Ludność gromadzi się w coraz to innych miejscach, wznosząc okrzyki domagające się zakończenia wojny.

Hawas informuje, że Companys i Negrin odbyli naradę, poczem zwołano przedstawicieli poszczególnych organizacyj, zwracając im uwagę na niezwykle trudne położenie.

Negrin uzasadniał konieczność dalszych metod represyjnych, celem podniesienia wydajności w fabrykach przemysłu wojennego oraz w transporcie i przy pracach fortyfikacyjnych. **Ponadto domagał się wysłania na front bezwzględnie wszystkich obywateli zdolnych do noszenia broni i radykalnego tępienia dezercji, wzrastającej ostatnio coraz więcej.**

Nieudałe próby sowieckie przyjścia z pomocą Barcelonie.

Londyn. Jak słychać, rząd sowiecki zamierza wysłać kilkadziesiąt najnowszych bombowców z Leningradu, albo Odessy do Barcelony, ale nie wie, gdzie ma być pośredni punkt do lądowania tych aparatów.

Ambasador sowiecki w Paryżu nalegał, aby Francja zezwoliła na wylądowanie samolotów w północnej Francji. Bombowce sowieckie miałyby lecieć w tym wypadku nad Bałtykiem. Ponieważ Francja odrzuciła tę propozycję, Sowiety wysunęły inny projekt, aby Francja wysłała własne samoloty na pomoc Barcelonie, a Rosja prześle swój dług w samolotach w ciągu miesiąca okrętami do portów francuskich. Również i ta propozycja została odrzucona przez Francję.

Gen. Franco odrzucił dzisiaj protest Anglii w sprawie bombardowania Barcelony zaznaczając, że miasto to stanowi ważny punkt militarny.

Lerida w rękach wojsk narodowych

Salamanka. **Radiostacja gen. Franco nadała wiadomość o kapitulacji m. Lerida.**

Saragossa. Główne siły gen. Yanque przeszły w nocy rzekę Cinca i posuwają się w kierunku Leridy. Artyleria gen. Franco bombarduje okopy nieprzyjaciela, który stawia coraz słabszy opór.

Według informacji lotników, drogi na tyłach wojsk rządowych są zajęte odstępującymi kolumnami.

Rzym. Korespondenci włoscy donoszą z frontu katalońskiego, że odwrót wojsk rządowych zamienił się w ucieczkę.



Komuniści w Indiach holenderskich

Z Batawii donoszą o aresztowaniu na Jawie licznych komunistów, grupujących się w zabronionej swego czasu „komunistycznej partii Indyj". Wśród aresztowanych znajdują się wyłącznie krajowcy.

Wśród walczącego Polactwa

„Gazeta Polska“ z dnia 10 marca b. r. zamieściła w numerze 68 na tytułowej stronie artykuł red. Kazimierza Smogorzewskiego, który w wyjątkach przytaczamy:

„Odbyty w Berlinie Kongres Polaków w Niemczech jest pierwszą tego rodzaju manifestacją nietylko w kronikach stolicy Niemiec ale i w dziejach Ludu Polskiego w granicach Rzeszy. Można stwierdzić bez zastrzeżeń, że udał się całkowicie, co jest wyłącznie zasługą kierownictwa Związku Polaków. Wiedziano, że przywódcy tej organizacji — to ludzie wielkiej Idei, mający serca Polskością rozpłomienione, że to ludzie wiary i walki, uporu i wytrwania. Dziś nikt już wątpić nie może, że ludzie ci również są dobrymi organizatorami.

Olbrzymią salę „Theater des Volkes“ wypełniło po brzegi około pięć tysięcy Polaków, którzy zjechali się z różnych dzielnic Rzeszy. Oprócz trzech pełnych pociągów po 1000 osób, które przybyły ze Śląska, z Pogranicza i z Westfalii, parę set delegatów przysłały Prusy Wschodnie a reszty obecnych dostarczyły Berlin oraz mniejsze skupiska polskie w Saksonii i Hamburgu.“

Po tym wstępie następuje obszerny opis Kongresu Polaków w Niemczech.

Kończąc swą korespondencję, redaktor Smogorzewski nawiązuje do Manifestu Młodych:

— Namaszczeni jesteśmy przynależnością do Narodu Polskiego.

Pomazani Jego wielkością.

Wielkość jest w nas, w sercach naszych...

— Nie ma dla nas czasów wielkich ani małych. To nie czas idzie, to my idziemy!

×

Takie idee i uczucia ożywiają serca Polaków w Niemczech. One stanowią ich jedyne bogactwo, one są ich ochroną i tylko one dają im moc wytrwania. Albowiem pod względem siły materialnej — organizacji i zamożności — porównanie naszej mniejszości polskiej w Niemczech z niemiecką mniejszością w Polsce wykazuje ogromną przewagę tej drugiej.

I jeszcze jedna uwaga: Atmosfera politycznego odprężenia pomiędzy Rzeszą a Rzeczpospolitą jest zasadniczym warunkiem normalnego życia i słusznego rozwoju obu mniejszości, życia i rozwoju opartego na rzeczywistej wzajemności.“

Kampania plebiscytowa

Berlin. W całej Rzeszy odbywają się nieprzerwanie wielkie manifestacje w sprawie kwietniowego plebiscytu, określanego tu mianem „świętych wyborów“. Kanclerz Hitler zabierał już głos w Królewcu i Lipsku i w Berlinie. W Hamburgu przemawiał minister Goebbels, w Magdeburgu — min. Frick, w niedzielę w Hagen mówił Alfred Rosenberg, w Opolu — minister Frank, w Dessau — sekretarz stanu Reinhardt, w Kassel — sekretarz stanu Freisler, w Lubece — miejscowy nadburmistrz Fiehler, w Mühlheim — kierowniczka związku kobiet narodowo-socjalistycznych Scholtz-Klinker, w Duisburgu — przewódca młodzieży Baldur von Schirach. Ten ostatni mówca oświadczył m. in.: „Plebiscyt nie jest dla nas żadnymi wyborami. Jest on modlitwą dziękczynną, która brzmi: „Tak, mój wodzu“.

We wszystkich mowach powtarzają się dwa hasła naczelne: 1) zjednoczenie Austrii z Rzeszą jest faktem dokonanym, plebiscyt ma tylko wpisać uroczyście ten akt do ksiąg dziejów niemieckich, 2) Rzesza narodowo-socjalistyczna jest patronką wszystkich Niemców na całym świecie.

Generał Franco na straży moralności

Citta del Vaticano. Pat. „Osservatore Romano“ omawia nowy dekret rządu gen. Franco, znoszący śluby cywilne i rozwody, zaprowadzone w czerwcu 1932 r. jako „najbardziej perfidną agresję przeciw uczuciom religijnym katolików w Hiszpanii“ oraz uznający ślub kościelny za podstawę rodziny chrześcijańskiej.

Organ watykański, przypomniawszy, że przeciw ślubom cywilnym i rozwodom występował w r. 1933 episkopat hiszpański, stwierdza, że rząd gen. Franco, znoszący dawne ustawy, kieruje się nie chęcią zemsty wobec dawnego ustroju, ale względami moralności i słuszności. Władze państwowe — pisze „Osservatore Romano“ — dają w ten sposób posłuch wymogom tradycji i etyki i to, co było przedmiotem kościoła, biskupów i katolików hiszpańskich, stało się dziś postulatem władzy, uznającej doniosłość chrześcijańskiej instytucji społeczeństwa. Hiszpania katolicka potwierdza swą wierność dla świętego sakramentu małżeństwa i dyscypliny chrześcijańskiej. Niewątpliwie — pisze „Osservatore Romano“ — również w innych dziedzinach życia społecznego moralność chrześcijańska powróci i stanie się puklerzem instytucyj cywilnych. Zapowiedź rządu gen. Franco, iż pragnie przywrócić prawu podstawy moralne i religijne, uważana być musi za szczęśliwą wiadomość, zwiastującą nastanie nowego porządku w Hiszpanii.

Dawna armia austriacka

zorganizowana w dwa korpusy.

Berlin. Proces wcielania armii austriackiej do armii Rzeszy zakończony zostanie w dn. 1 kwietnia. W tym dniu utworzone zostanie dowództwo grupy 5 (Wiedeń), w której skład wejdzie 17 korpus (Wiedeń) i 18 korpus (Salzburg).

Gen. Bock, dotychczasowy dowódca 8 armii wraca po wykonaniu powierzonego mu zadania na stanowisko dowódcy grupy 3 w Dreźnie.

Kanclerz Hitler mianował generała piechoty Lista dowódcą 5 grupy oraz generałów poruczników: Rueffa szefem sztabu 5 grupy, Kienitza dowódcą 17 korpusu i feldmarszałka porucznika Beyera, b. generalnego inspektora armii austriackiej dowódcą 18 korpusu.

Minister Goebbels w Wiedniu.

Wiedeń. Minister propagandy dr. Goebbels przybył samolotem na lotnisko Aspern. Ministrowi Rzeszy towarzyszy liczna świta. Na powitanie zjawił się szereg wybitnych osobistości politycznych. W imieniu ludności Wiednia powitał min. Goebbelsa sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa Kaltenbrunner. Min. Goebbels udał się następnie do hotelu „Imperial“, spotykając się po drodze z wielkim entuzjazmem licznie zebranej publiczności. Pod wieczór min. Goebbels przyjmowany był przez burmistrza Wiednia w ratuszu. W przyjęciu tym wzięło udział około 400 osób.



Powitanie Goebbelsa w ratuszu wiedeńskim

Europie nie grozi niebezpieczeństwo wojny

Nowy Jork. B. prezydent Hoover po powrocie z Europy oświadczył przedstawicielom prasy, iż nie odniósł wrażenia, by Europie zagrażało bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny. Zdaniem Hoovera „pomimo przygotowań, czynionych przez narody, uniknięcie wojny jest zawsze rzeczą możliwą“. Nie mniej — mówił Hoover — idea utrzymania pokoju przez międzynarodowe porozumienie gospodarcze jest pogrzebana. Prowadzone przez niektóre państwa dozbrojenia są konieczne dla utrzymania równowagi sił.

W zakończeniu Hoover podkreślił konieczność zmiany ustawy o neutralności, biorąc pod uwagę trudności, jakie spowodować może jej zastosowanie. Według Hoovera, decyzja o neutralności winna być uzależniona jedynie od prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Stalin zapełnia luki

spowodowane wystrzelaniem dowódców czerwonej armii.

Moskwa. Zarządzeniem Woroszyłowa zreorganizowano szkolenie w wojskowych szkołach czerwonej armii, zmniejszając czas szkolenia o rok, do lat 2-ch. Zmieniono również gruntownie program szkolny, likwidując częściowo przeszkolenie teoretyczne na rzecz praktycznego, które rozbudowano.

W związku z tą reorganizacją pisze organ czerwonej armii „Krasnaja Zwiezda“, iż chwila obecna wymaga przyśpieszenia wyszkolenia czerwonych oficerów. Muszą oni znać najbardziej nowoczesne zadania taktyczne, by po ukończeniu szkół mogli natychmiast objąć odpowiedzialne stanowiska dowódców w armii. Nowe rozporządzenie kładzie główny nacisk na wierność partii komunistycznej i Stalinowi.

Jak wiadomo spowodowała „czystka“ w czerwonej armii duże luki na wyższych i najwyższych szczeblach dowodzących. Młodzi absolwenci szkół wojskowych mają te luki wypełnić, awansując odrazu na wysokie stanowiska.

Nowy wyrok.

Moskwa. W Prokopiewsku (rejon nowosybirski) stanęło przed sądem 7 inżynierów i górników pod zarzutem akcji sabotażu. Byli oni oskarżeni o spowodowanie w zmowie z wywiadem zagranicznym 345 katastrof górniczych, o zamordowanie robotników-stachanowców itd. 5 skazano na śmierć i rozstrzelano, 2-ch skazano na karę więzienia po lat 20.

Kościół i hierarchia kościelna w Austrii

Wiedeń. W związku z połączeniem Austrii i Niemiec ciekawie jest wniknąć w szczegóły, dotyczące wzajemnych stosunków kościelnych pomiędzy tymi dwoma krajami.

Liczba mieszkańców Austrii wynosi podług spisu ludności z roku 1930 równo 6 650 000. Z tego katolików jest 6 milionów, protestantów 260 000, Żydów — 350 000. W samym tylko Wiedniu mieszka 1 865 000 katolików.

W całych Wielkich Niemczech (Grossdeutschland) wyznaje za tym obecnie religię katolicką 27 milionów t. j. nmiej więcej 36 proc. Kościół katolicki w Niemczech (jest wciąż mowa o połączonych Niemczech) liczy obecnie 8 prowincyj kościelnych o 22 biskupstwach. Do Austrii należą: 2 arcybiskupstwa, 6 biskupstw i 1 administracja apostolska. Na czterech uniwersytetach: w Wiedniu, Salzburgu, Grazu i Innsbrucku istnieją wydziały teologiczne. Poza tym Wiedeń, St. Pölten, Linz, Salzburg, Graz i Klagenfurt posiadają seminaria duchowne. Co do hierarchii kościelnej, to przedstawia się ona następująco:

1. Arcybiskupstwo Wiednia: arcybiskup kardynał Innitzer. W Wiedniu rezyduje również nuncjusz apostolski. 2. Arcybiskupstwo Salzburga: arcybiskupowi Salzburga przysługuje od kilku stuleci tytuł „Prymasa Niemiec“. 3. Biskupstwo Linzu z siedzibą w Linzu. 4. Biskupstwo Gurk z siedzibą biskupią w Klagenfurth. 5. Biskupstwo Sekowii z siedzibą biskupią w Grazu. 6. Biskupstwo St. Pölten z siedzibą w St. Pölten. 7. Biskupstwo Innsbruck-Feldkirch z siedzibą w Innsbrucku. Do niedawna było biskupstwo Innsbruck-Feldkirch administracją apostolską. 8. Administracja apostolska Burgenland z siedzibą w Eisenstadt. Administratorem jest arcybiskup Wiednia, w którego imieniu sprawuje rządy generalny wikariusz.

Największymi diecezjami są diecezja Wiednia i St. Pölten, liczące po 1,5 milionów wiernych. Następnie Graz — około 1 miliona wiernych i Linz — około 900 000. Pozostałe diecezje liczą przeciętnie około 400 000 katolików.

KRONIKA

Kalendarz dnia

1 Kwiecień

Piątek

Macierz. N. P. Marii, Hugona
Słowiański: Zbigniewa
Słońca wsch. 5.13, zach. 18.08
Księżyca wsch. 5.05, zach. 19.25

Kronika historyczna:

1455. Zmarł kard. Zbigniew Oleśnicki.
1548. Zmarł w Krakowie Zygmunt I. Stary.
1656. Śluby Jana Kazim. w katedrze lwowskiej.
1750. Urodził ks. H. Kołłątaj, współtw. Konst. 3 m.
1815. Urodził się O. v. Bismarck, wielki kanclerz.

Przysłowia ludowe:

„Prima Aprilis". — Nie wierz, bo się omylisz.

Ciekawe wiadomości:

W Rumunii każdy gość całuje nowożeńców przy ślubie. Całującemu sprzyja potym szczęście przez cały rok.

Rady praktyczne:

Higiena i zdrowie. Gdy budzisz się rano, nie wyleguj się ani chwili, ale zrywaj się natychmiast.

— **Kradzież.** Do biura składu samochodów Kurt Spieck przy ulicy Dworcowej nr. 79 wkradli się nocną porą złodzieje i skradli 214.79 mk. gotówki oraz czek, opiewający na sumę 430,62 mk.

— **Ługwałd** (Hochwalde). Dziecko rodziny K. wznieciło przy domie pożar, który zagrażał dom mieszkalnym. Sąsiedzi zauważyli i ugasili ogień, zanim się rozszerzył.

— **Gietrzwałd** (Dietrichswalde). W ubiegły poniedziałek odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku doczesne szczątki rodaka naszego śp. Franciszka Wojciechowskiego z Podlejk. Szeregi nasze pomniejszyły się znowu o jeden szlachetny charakter, który nie ulegał powabowi nowości, ale stał twardo przy wierze ojców mimo innowierczego otoczenia. Na ogólne uznanie zasługuje fakt, że pogrzeb odbył się po polsku. Syn Zmarłego, choć piastuje w swej gminie urząd sołtysa, uszanował wolę i przekonania swego ojca, dając tym samym przykład godny naśladowania.

— **Licperga** (Heilsberg). Pewien młody człowiek, prowadzący swój rower zesłabł nagle na ulicy przed kościołem i wyzionął ducha. Udar serca pozbawił go życia.

— **Licperga** (Heilsberg). Przed kilku dniami uciekło z zakładu wychowawczego kilku chłopaków. Chłopacy ci skradli samochód i jeździli od wioski do wioski aż najechali na drzewo. Dwuch z tych uciekinierów zatrzymała policja w Elblągu i Braniewie.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum** (Stuhm). Wakacje Wielkanocne dla wszystkich szkół w tutejszym powiecie rozpoczną się dnia 1 kwietnia i trwają do 20 kwietnia.

— **Kwidzyn** (Marienwerder). Robotnik Sch. idąc po torze kolejowym do domu został najechany przez pociąg i na miejscu zabity. Wypadek zauważono dopiero następnego dnia rano. Przebieg nieszczęścia nie jest dokładnie znany.

— **Dzierzgoń** (Christburg). Gospodarz P. z Ramotów, pow. sztumski, odpowiadał przed tutejszym sądem, ponieważ dowoził mleko do mleczarni w zarościałych konewkach. P. otrzymał mandat karny, opiewający na 10 mk. Tym się jednak nie zadowolił lecz domagał się wyroku sądowego. Wyszedł na tym kiepsko, bo sąd skazał go na 3 tygodnie więzienia. P. tłumaczył się przed sądem, że nie czyta gazet i że wobec tego nie zna odnośnych przepisów. Tłumaczeń tych sąd nie uznał, przeciwnie orzekł, że w czasach dzisiejszych każdy powinien czytać gazety.

Z MAZOWSZA

— **Szczytno** (Ortelsburg). W czasie prac ziemnych przy budowie szosy Pasymskiej napotkali na szkielety ludzkie, spoczywające tam od 2—300 lat. Na miejscu tym był bowiem dawniej cmentarz.

— **Ostróda** (Osterode). Mularz Edward Zalewski, jadąc na motocyklu, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Spadłszy z motoru doznał pęknięcia czaszki i innych okaleczeń. Odstawiono go do szpitala.

— **Kiejkuty** (N. Keykuth). Na przejeździe kolejowym między Kiejkutami a Jabłonkami najechał robotnik Mantay jadący na motocyklu do Szczytna na kamienie i uderzył o poręcz mostu. M. doznał ciężkich okaleczeń i został odwieziony do szpitala.

— **Rozogi** (Friedrichshof). Inwalida wojenny Bartel spadł z schodów swego domu i doznał złamania ręki.

— **Łukta** (Locken). Robotnik S. jadąc na rowerze został najechany przez samochód. Doznał on lżejszych okaleczeń. Pozatem zostało ubranie jego zniszczone.

— **Pisz** (Johannisburg). Gospodarz S. z wioski Kocioł, w powiecie tutejszym, przybył furmanką do miasta. Furmankę zostawił na rynku a sam udał się do karczmy, gdzie się spił tak bardzo, że zapomniał o furmance. Spotkawszy znajomego, wsiadł z nim na wóz i pojechał cudzą furmanką do domu. Dopiero, gdy żona jego się dopytywała o furmankę, wsiadł S. na rower i przywiózł własną furmankę.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Świętokradcze postępki

komunistów hiszpańskich.

Paryż. W każdym mieście czy miasteczku, które obecnie wojska generała Franco zdobywają od czerwonych, wkraczający żołnierze narodowi znajdują ślady krwawego dzieła zniszczenia, będącego owocem nienawiści komunistów do religii i duchowieństwa. I tak np. świeże ślady tego niszczenia znaleziono w dopiero co odzyskanym mieście Alcaniz w Aragonii, gdzie czerwoni wandale w czasie parodii sądu, urządzonej przed miejscową katedrą, odrąbali głowę Chrystusa Pana z bezcennego krucyfiksu z XV stulecia. W „uroczystej" tej ceremonii wziął udział czerwony burmistrz, ubrany w skradzione w zakrystii szaty liturgiczne.

Wstrząsający dramat matki-dzieciobójczyni

Przed sądem w Leeds w Anglii odpowiadała niejaka Katheen Munford, oskarżona o zabicie swojego 5-letniego synka. Tragedia nieszczęśliwej matki wystąpiła z całą ponurą siłą na sali sądowej.

Dziecko oskarżonej urodziło się chore i mimo niezwykłej pieczołowitości i stałej opieki lekarskiej, pomimo wszelkich ofiar ze strony matki, nie powracało do zdrowia, lecz wprost przeciwnie, zapadało coraz bardziej. Dziecko było bezwładne, nie mówiło, wykazywało niedorozwój fizyczny i umysłowy.

Matka, która uwielbiała dziecko, widząc bezskuteczność wszelkich wysiłków, prosiła lekarza, ażeby odebrał dziecku życie zapomocą jakiegoś bezbolesnego zastrzyku. Lekarz jednak oczywiście odmówił.

Tej samej nocy nieszczęśliwa włożyła dziecku do ust kurek od przewodów gazowych i w ten sposób pozbawiła je życia. Nazajutrz sama zgłosiła się na policję.

Pomimo zeznań męża, który wystawił oskarżonej najlepsze świadectwo i opisał, jak w ciągu 5-ciu lat dniem i nocą nieszczęśliwa matka pielęgnowała nieuleczalnie chore dziecko i jak rozpaczała z tego powodu, że dziecko to będzie kaleką przez całe życie, sąd skazał Kathleen Munford na śmierć.

Wyrok śmierci przyjęła ta nieszczęsna matka z zupełnym spokojem.

Przepowiedział śmierć

i ma proces o odszkodowanie

Bombaj. Jednym z najbardziej znanych astrologów Indyj jest hindus nazwiskiem Srinasastri. Przed kilku dniami wytoczono mu proces o odszkodowanie, który w szerokich kołach wywołał wielkie wrażenie. W skardze zawarte jest twierdzenie, że astrolog wskutek swej przepowiedni dopuścił się morderstwa i to w okolicznościach następujących:

Pewien hindus, liczący lat 43, człowiek zupełnie zdrowy, o którym mówiono, że żyć będzie długie lata, zjawił się pewnego czasu u wspomnianego astrologa Srinasastriego, ażeby zapytać się go o swoją przyszłość. Astrolog oświadczył hindusowi bez ogródek, że życie jego już się kończy i, że żyć będzie jeszcze tylko 30 dni. Wskutek tej przepowiedni hindus załamał się nerwowo, nie przyjmował żadnych potraw, cierpiał na bezsenność i wreszcie popadł w melanchodię. W 27-ym dniu po owej przepowiedni stracił zupełnie pamięć, a w 30 dni od chwili złożenia wizyty astrologowi hindus istotnie zmarł.

Syn hindusa oburzony do głębi na astrologa za tego rodzaju przepowiednię, wniósł przeciw niemu skargę o odszkodowanie, w którym twierdzi, że ojciec jego na pewno byłby jeszcze przy życiu, gdyby astrolog nie przepowiedział mu tak strasznej rzeczy. Poza tym wnoszący skargę twierdzi, że ojciec jego nigdy nie chorował i zawsze czuł się zdrowym oraz że na pewno, gdyby nie było tej przepowiedni, osiągnąłby bardzo wysoki wiek. Tym samym jest faktem bezspornym, że wskutek przepowiedni astrolog dopuścił się morderstwa.

W odpowiedzi na skargę Srinasastri oświadczył, że czuje się zobowiązany powiedzieć swym zwolennikom wszystko, co wyczyta w gwiazdach. Sąd skazał astrologa na pewną niewysoką grzywnę.

Krew krowy —, przyczyną szoku nerwowego

Strasznego wstrząsu nerwowego, który pewno źle odbije się na zdrowiu, doznała w tych dniach jedna z właścicielek samochodu w Turynie.

Wstrząs spowodowany został nieostróżnym prowadzeniem przez nią auta na jednej z ulicy Rzymu. Kilka dni temu, nie zważając na przepisy jazdy, które dobrze znała, pędziła z oszałamiającą szybkością przez ulicę i nie zwolniła na skrzyżowaniu. W tej samej chwili z przecznicy nadjechał rowerzysta, który zawadził kołem roweru o błotnik auta. Momentalnie rowerzysta upadł na jezdnię a kilku przechodniów podbiegło do niego, nie dotykano go jednak, uważając go za zabitego. W mniemaniu tym utwierdzała ich kałuża krwi, która na dużej przestrzeni pokrywała jezdnię.

Skoro automobilistka zatrzymała auto i zobaczyła krew, podbiegła do swej ofiary i wybuchła histerycznym płaczem, a następnie rzuciła się na jezdnię, wijąc się w spazmatycznych kurczach. Nadbiegł policjant, który zamiast aresztować przestępczynię, musiał do niej wezwać lekarza, jak również komisję sądowo-lekarską do stwierdzenia przyczyny zgonu ofiary i sytuacji wypadku. Przybyły lekarz zauważył, że ofiara wypadku zaczyna się ruszać a nawet podnosi się z jezdni i drapie potłuczone miejsca. Przechodnie, którzy zobaczyli to „zmartwychwstanie" początkowo oniemieli z wrażenia, a następnie wybuchnęli śmiechem. Ale skąd te kałuże krwi? Wyjaśnił to sam poszkodowany. Mianowicie był on czeladnikiem rzeźnickim i wiózł z sobą 8 litrów krowiej krwi, która wylała się na jezdnię.

Wypadek ten, który wyglądał początkowo tragicznie, a skończył się tak wesoło, będzie zapewne doskonałym ostrzeżeniem i nauczką na przyszłość dla nieostróżnej automobilistki.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Sobota, 2 kwietnia 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". **6.20** Gimnastyka. **6.40** Płyty. **7.00** Dz. poranny. **7.15** Płyty. **8.00** Audycja dla szkół. **11.15** Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". **11.40** Płyty. **11.57** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12.03** Audycja południowa. **15.30** Wiad. gospodarcze. **15.45** Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Jak polska pyza wędrowała". **16.15** Koncert solistów. **16.50** Tr. nabożeństwa z Kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Krakowie. **18.00** Wiadomości sport. **18.10** Pog. społeczna. **18.15** Piosenki z płyt. **18.35** Audycja dla wsi. **19.00** Audycja dla Polaków za granicą. **19.50** Pog. aktualna. **20.00** Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). **20.45** Dz. wieczorny. **21.45** Dwa monologi Sing-Eltona: 1) U nas inaczej, 2) Wizyta. **22.00** Koncert z Krakowa. **22.50** Ostatnie wiadomości. **23.00** Muzyka taneczna.

Toruń.

11.40 Płyty. **13.00** Płyty. **14.00** Wiadomości z Pomorza. **18.15** Audycja „Collegium Musicum" przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym (ze studia w Bydgoszczy). **18.55** Wiad. sport. **23.00** Tańczymy.

RUCH TOWARZYSTW

Olsztyn. Zebranie miesięczne Oddziału Zw. Polaków w Olsztynie, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 14.30 (wpół do 3-ciej po południu) w lokalu Świetlicy Polskiej. Przed i po zebraniu zbieranie składek. Przybycie wszystkich członków konieczne potrzebne.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny, D. A. II. 1938: 944. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.